

Sygn. akt II Ca 1147/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogusław Suter
Sędziowie:	SSO Bogdan Łaskiewicz SSR del. Bożena Sztomber (spr.)
Protokolant:	sekr. Marcin Borowski

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Park (...) i s-ka, Spółki jawnej w B.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 31 października 2012 r. sygn. akt XI C 846/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Powód (...) – ka, Spółka Jawna w B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 23.681,18 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 23.570,53 złotych od dnia 1 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty, 110,65 złotych od dnia 11 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazał, że pozwany jako ponoszący odpowiedzialność ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia OC za szkodę w pojeździe marki T. (...), należącym do (...) Sp. z o. o., wypłacił odszkodowanie w wysokości 21.406 złotych, przyjmując, że szkoda ma charakter całkowity, gdy w rzeczywistości koszt naprawy pojazdu wyniósł 45.087,18 złotych.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności podniósł, że wypłacona przez niego kwota w pełni wyczerpuje roszczenie powoda o wypłatę odszkodowania, bowiem szkoda w pojeździe miała charakter całkowity.

Wyrokiem z dnia 31 października 2012 roku w sprawie o sygn. akt XI C 846/12 Sąd Rejonowy w Białymstoku w punkcie I oddalił powództwo. W punkcie II zasądził od powoda „ (...) Park (...) i s-ka” spółki jawnej w B. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwotę 800 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych i kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W punkcie III nakazał powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku kwotę 123,94 złotych tytułem brakujących wydatków w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 8 lipca 2010 roku w B. doszło do kolizji drogowej, na skutek której został uszkodzony pojazd T. (...) o nr rej. (...) należący do (...) Sp. z o. o. i oddany w leasing Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o. o. Sprawcą kolizji był kierowca związany z pozwanym umową obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Leasingobiorca zlecił powodowi dokonanie naprawy. Jej koszt wyniósł 45.087,18 złotych. Wartość pojazdu na dzień powstania szkody została ustalona na kwotę 46.200 złotych netto. Pozwany nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności i wypłacił odszkodowanie w wysokości 21.406 złotych, podnosząc, iż szkoda miała charakter całkowity. Poszkodowany przelał na powoda wierzytelność o zapłatę kwoty 23.681,18 złotych tytułem pozostałej części odszkodowania.

Sąd I instancji stwierdził, że strony prezentowały sprzeczne stanowiska co do rozmiarów szkody, a tym samym co do wysokości należnego odszkodowania. Wskazał na treść oraz wykładnię art. 822 k.c. oraz treść art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Jako podstawę odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego, z którym pozwany zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, Sąd powołał przepis art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.

Sąd Rejonowy po dokonaniu analizy zeznań świadków A. M. oraz K. C. uznał, że szkoda miała charakter całkowity, zaś koszt naprawy nie przekraczał wartości pojazdu tylko przy zastosowaniu rabatu. Podniósł, że ustalenie rozmiarów szkody wymagało wiadomości specjalnych. Sąd I instancji wskazał, iż powołany przez niego biegły z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. S. (1) oszacował koszt naprawy pojazdu na kwotę 48.172,55 złotych netto i kwotę 58.770,51 złotych brutto. Po odniesieniu się do zarzutów powoda, biegły stwierdził, że koszt naprawy ustalony przy uwzględnieniu cen alternatywnych części zamiennych wynosi 58.196,95 złotych brutto oraz że zastosowanie zamienników nie znajdowało uzasadnienia, gdyż naprawie poddano pojazd nowy. Sąd nie znalazł podstaw, aby opinię biegłego zakwestionować, co też uzasadnił.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił, że w przedmiotowym wypadku wystąpiła szkoda całkowita. Przemawiało za tym porównanie wartości pojazdu oszacowanej za zlecenie powoda z kosztem naprawy ustalonym przez biegłego. Sąd stwierdził, że szacując wartość szkody nie należy uwzględniać rabatów udzielonych przez powoda, gdyż są one jedynie kwestią umowy stron i uniemożliwiają ustalenie cen realnie funkcjonujących na rynku. Sąd I instancji wskazał, iż zgodnie z twierdzeniami biegłego, użycie zamienników nie jest uzasadnione, zaś przyjęta przez biegłego stawka za roboczo-godzinę z pewnością nie zalicza się do wygórowanych. Sąd stwierdził zatem, że wartość szkody winna zostać ustalona jako różnica wartości pojazdu z dnia jej powstania oraz pozostałości powypadkowych.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy powołał przepisy art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 2, 4, 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16

listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.), ponadto art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego, tj:

1) naruszenie art. 363 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię

- polegająca na przyjęciu, że poszkodowany nie mógł jako sposobu naprawienia szkody zlecić wykonania naprawy i nie może dochodzić odszkodowania za naprawę auta skoro różnica między kosztem faktycznej naprawy a wartości auta sprzed wypadku był nieznaczna, wobec czego w ocenie Sądu naprawa była ekonomicznie nieopłacalna;

- polegającą na przyjęciu, że naprawienie szkody nie mogło nastąpić według wyboru uprawnionego, a tylko poprzez uznanie szkody jako całkowitej, w sytuacji gdy auto zostało przywrócone do stanu sprzed wypadku, a koszty faktycznej naprawy były niższe od wartości samochodu sprzed kolizji;

- polegającą na przyjęciu, że w stanie faktycznym w niniejszej sprawie przywrócenie stanu poprzedniego pojazdu pociągało dla pozwanego nadmierne trudności lub koszty i w konsekwencji powód mógł żądać jedynie świadczenia pieniężnego;

2) naruszenie art. 363 § 1 k.c. poprzez jego nie zastosowanie, tj. nie uwzględnienie wynikającego z tego przepisu uprawnienia poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody, narzucenie powodowi konieczności rozliczenia szkody jako całkowitej wbrew jego woli dokonania naprawy auta, co w efekcie pozbawiło powoda możliwości dochodzenia nie wypłaconej części odszkodowania od pozwanej z tytułu wykonanej naprawy auta;

3) naruszenie art. 822 § 1 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię tj. uznanie, że uprawnionemu nienależne jest wynagrodzenie z tytułu faktycznie poniesionych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę wiarygodności i mocy materiału dowodowego, która miała istotny wpływ na wynika postępowania, a w szczególności:

- oparcie wyroku na opinii biegłego, która w znacznej mierze, tj. w części dotyczącej ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy była zbędna w niniejszym procesie i przeprowadzonej na okoliczności wynikające z innych dokumentów niekwestionowanych przez strony;

- błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez pominięcie faktycznych kosztów naprawy samochodu T. (...) nr rej. (...), które stanowić powinno podstawę porównania kosztów restytucji naturalnej do wartości pojazdu;

- błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że spełnione zostały przesłanki od uznania, że nastąpiła szkoda całkowita ograniczająca wybór uprawnionego do żądania świadczenia pieniężnego;

- błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez przyjęcie kosztów przywrócenia samochodu do stanu przed wypadkiem na podstawie opinii biegłego, nie zaś rzeczywistych kosztów naprawy;

- błędne ustalenia stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że koszty faktycznie wykonanej naprawy były nieopłacalne w stosunku do wartości auta sprzed wypadku;

- błędną wykładnię dowodu z zeznań świadka A. M. w części dotyczącej weryfikacji kosztów naprawy przez pozwaną oraz pominięcie dowodu ze zweryfikowanej przez D. A. kalkulacji kosztów naprawy i uznanie, że pozwana nie wyraziła zgody na usunięcie szkody poprzez naprawę samochodu, w sytuacji kiedy rzeczoznawca reprezentujący pozwaną zlecił powodowi przedstawienie rachunku za wykonaną ostatecznie naprawę, od którego uzależnił ostateczną kalkulację;

- wybiórcze rozpoznanie materiału dowodowego, w tym akt szkody nr K/10/4171/990/10 i pominięcie dokumentacji związanej z likwidacją szkody, m.in. w postaci k. 177-179 (opinia rzeczoznawcy pozwanej wydana po naprawie auta), k. 168 (zlecenie pozwanej co do wypłaty kwoty 23.681,18 zł tytułem dopłaty odszkodowania na rzecz powoda), k. 56-66 (korespondencja stron co do kalkulacji naprawy, jej weryfikacji i akceptacji), która potwierdza fakt prowadzenia przez pozwaną likwidacji szkody wedle wyboru poszkodowanego, polegającego na naprawie auta, świadomości pozwanej co do faktycznego wykonania naprawy i jej zamiaru dokonania dopłaty do odszkodowania, co w efekcie doprowadziło do sprzeczności ustaleń Sądu z zebranym materiałem dowodowym i wydaniem wadliwego rozstrzygnięcia;

2) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie techniki samochodowej i wyceny pojazdów na okoliczność ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, w sytuacji, gdy taka ocena nie wymaga wiadomości specjalnych i leży wyłącznie w gestii sądu, zwłaszcza, że wszystkie wymagane do rozstrzygnięcia okoliczności znajdowały się w zgromadzonym materiale dowodowym;

3) art. 217 § 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie techniki samochodowej i wyceny pojazdów na okoliczność ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, w sytuacji gdy okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, w tym m.in. na zlecenie pozwanej dokonana była przez rzeczoznawcę techniki samochodowej ocena techniczna auta po jego naprawie oraz zweryfikowana była ostateczna kalkulacja tej naprawy (k. 177-179 akt szkody nr K/10/4171/990/10), wobec czego zbędne było przeprowadzenie ww. dowodu, zwłaszcza, że ocena ekonomicznej opłacalności kosztów naprawy leży wyłącznie w gestii sądu, a wszystkie wymagane do rozstrzygnięcia okoliczności znajdowały się w zgromadzonym materiale dowodowym.

Wskazując na powyższe powód wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie powództwa zgodnie z żądaniem pozwu**
- 2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych;**

ewentualnie

- 3) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.**

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

SĄD OKRĘGOWY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wszechstronnie rozważył zgromadzony materiał dowodowy. Dokonał właściwej oceny prawnej powództwa i trafnie przyjął, iż w przedmiotowym wypadku wystąpiła szkoda całkowita, a wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona jako różnica wartości pojazdu z dnia jej powstania oraz pozostałości powypadkowych. Zasadnie dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego w celu zweryfikowania kosztów naprawy według obiektywnych kryteriów i zarazem określenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne oraz wywody prawne Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Nie był trafny zarzut powoda, jakby został naruszony art. 363 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz jego niezastosowanie. Istotnie w myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 września 1972 r. (I CR 391/72, LEX nr 7134) stwierdził, że przewidziany w art. 363 § 1 k.c. wybór sposobu naprawienia szkody stanowi uprawnienie poszkodowanego i jeśli już poszkodowany takiego wyboru dokona, to zobowiązany do naprawienia szkody nie może narzucać mu innego sposobu naprawienia szkody (tak też: wyrok SN z dnia 28 września 2005r. I CK 113/05, LEX nr 319239; wyrok SN z dnia 11 czerwca 2003 r. V CKN 308/01, LEX nr 157324), tym niemniej stosując przepis art. 363 § 1 k.c. nie można zapominać o jego treści zawartej w zdaniu drugim: jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Zachodzą bowiem dwa wyjątki od reguły pozostawienia do uznania poszkodowanego sposobu naprawienia szkody. Pierwszy z wyjątków przewidzianych w art. 363 § 1 k.c. dotyczy niemożliwości restytucji naturalnej, drugim z wyjątków jest sytuacja, gdy jej realizacja niesłaby za sobą nadmierne trudności lub koszty (Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art.363 Kodeksu cywilnego, LEX/el. 2011). Utrwalone jest stanowisko doktryny i judykatury, że jeżeli koszty naprawy pojazdu po wypadku przekraczają wartość samochodu sprzed tego zdarzenia w stopniu, który uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, celowe i uzasadnione jest odstąpienie od przywrócenia stanu poprzedniego (Adam Olejniczak, Komentarz do art. 363 Kodeksu Cywilnego, LEX 2010). Z dyspozycji art. 824¹ § 1 k.c. wynika, że o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. W przypadku bowiem wypłaty wyższych sum prowadziłoby to do bezpodstawnego wzbogacenia ubezpieczonego, a tym samym prowadziłoby do zaprzeczenia istocie i celowi ubezpieczenia gospodarczego (Zdzisław Gawlik, Komentarz do art. 824¹ Kodeksu cywilnego, LEX 2010).

W przedmiotowej sprawie, jak prawidłowo ocenił na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Rejonowy, wystąpiła szkoda całkowita, której zaistnienie jest wyjątkiem od reguły wyrażonej w treści art. 363 § 1 k.c. Fakt szkody całkowitej w sposób jednoznaczny wynika z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, w zestawieniu z bezspornie (k. 74) ustaloną wartością przedmiotowego samochodu sprzed zaistnienia szkody. Jeżeliby nawet uwzględnić wskazaną przez biegłego w opinii uzupełniającej wartość naprawy pojazdu przy zastosowaniu alternatywnych części zamiennych, to i tak wystąpiłaby szkoda całkowita. Wartość bowiem takiej naprawy przewyższałaby wartość przedmiotowego samochodu sprzed wypadku. Należy zauważyć, że według pierwszej kalkulacji sporządzonej przez powoda na potrzeby postępowania ubezpieczeniowego (k. 29-32 akt szkodowych), wartość naprawy T. (...) również przewyższała wartość pojazdu (49.592,22 złotych netto w odniesieniu do kwoty 46.200 złotych). Dopiero w drugiej kalkulacji sporządzonej przez powoda, wartość naprawy została określona na kwotę 45.750,72 złotych, a więc niższą od wartości pojazdu sprzed wystąpienia szkody (k. 63-60 akt szkodowych). Jak wynika z akt szkodowych, po sporządzeniu pierwszej kalkulacji kosztów naprawy i dokonaniu wyceny tego pojazdu (k. 43 akt szkodowych), pozwany przesłał do (...) sp. z o. o. w B., datowaną na dzień 3 sierpnia 2010 roku informację, iż z uwagi na wystąpienie szkody całkowitej naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona (k. 46 akt szkodowych). Na skutek takich ustaleń, powód sporządził w dniu 6 sierpnia 2010 roku i przedstawił ubezpieczycielowi kolejną kalkulację naprawy, w której po uwzględnieniu rabatów koszt naprawy przedmiotowego samochodu określono na

kwotę nie przewyższającą wartości pojazdu. Pracownik powoda, A. M., zeznając jako świadek wskazał, iż przesłaną mu po weryfikacji kalkulację naprawy potraktował jako zgodę na naprawę. Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom powoda, nie dokonał błędnej oceny dowodu z zeznań świadka A. M. w części dotyczącej weryfikacji kosztów naprawy przez pozwanego. Powód wnosił o dopuszczenie dowodu z zeznań wskazanego świadka między innymi na okoliczność „zaakceptowania kosztów naprawy przez pełnomocnika pozwanej spółki panią M. K.” (pkt 4 pozwu – k. 4). Świadek przyznał jednak, że zgody na naprawę pojazdu od M. K. nie otrzymał „gdyż taki dokument nie funkcjonuje” (k. 76). Również w piśmie procesowym z dnia 31 lipca 2012 roku powód zaznaczył, że pozwany nie ustosunkował się do zmienionego kosztorysu naprawy (k. 66-66v).

Analiza akt postępowania likwidacyjnego wskazuje, iż (...) Spółka Akcyjna w W. pismem z dnia 3 września 2010 roku skierowanym do (...) Sp. z o. o. wskazało, że z uwagi na wystąpienie szkody całkowitej przywrócenie stanu pojazdu sprzed wypadku jest ekonomicznie nieopłacalne. Ubezpieczyciel podał, że odszkodowanie będzie ustalone metodą szkody całkowitej, tj. jako różnica między wartością pojazdu w stanie przed uszkodzeniem, a wartością pozostałości pojazdu, podając wyliczenia w tym zakresie oraz ustaloną kwotę odszkodowania (k. 112 akt szkodowych). Następnie w dniu 4 września 2010 roku wydał decyzję ubezpieczeniową, w której polecił wypłatę na rzecz (...) Sp. z o. o. odszkodowania ustalonego na kwotę 21.406 złotych (k. 113 akt szkodowych). Pismem z dnia 21 grudnia 2010 roku kierowanym do (...) Sp. z o. o. pozwany podniósł, iż nie znajduje podstaw do dopłaty odszkodowania z tytułu szkody w przedmiotowym pojeździe. Zaznaczył, że już w piśmie dnia 3 sierpnia 2010 roku wskazał, iż przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku jest ekonomicznie nieopłacalne (k. 169 akt szkodowych). Pismem z dnia 19 maja 2010 roku pozwany po raz kolejny zajął stanowisko, iż decyzja ubezpieczeniowa jest decyzją ostateczną (k. 184 akt szkodowych). W piśmie z dnia 21 czerwca 2011 roku pozwany wskazał, że proces likwidacji szkody został definitywnie zakończony pismem z dnia 3 września 2010 roku (k. 223 akt szkodowych).

Mając na względzie powyższe należy stwierdzić, że decyzja powoda o dokonaniu naprawy samochodu jedynie na podstawie przesłania mu zmienionego kosztorysu zawierającego adnotację rzeczoznawcy, w sytuacji, gdy poszkodowany uzyskał kategorię informację od ubezpieczyciela o zaistnieniu szkody całkowitej oraz braku ekonomicznego uzasadnienia dla naprawy pojazdu, nie była uzgodniona w sposób pozwalający na przyjęcie, iż nastąpiło wyrażenie zgody na przywrócenie samochodu do stanu poprzedniego. Jak wskazano wyżej, oficjalne stanowisko pozwanego przez całe postępowanie likwidacyjne było niezmiennie i jednoznaczne.

Fakt, iż w drugiej kalkulacji przedmiotowego pojazdu sporządzonej przez powoda ustalona wartość naprawy nie przewyższała niekwestionowanej przez strony wartości samochodu sprzed wypadku, nie przemawiała za przyjęciem, że szkoda całkowita nie wystąpiła. Ponowna kalkulacja naprawy została bowiem dokonana przy obniżeniu kosztów i uwzględnieniu rabatów udzielonych przez powoda. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale (7 sędziów) z dnia 12 kwietnia 2012 roku (III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, LEX nr 1129783) odszkodowanie, które zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Oznacza to, iż zakres szkody jest określany obiektywnie. Udzielane upusty wynikają zaś z indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami stosunku prawnego. Przyznawane są z uwagi na chęć pozyskania klienta, nawiązania z nim stałej współpracy, mogą też wynikać z osobistych, czy też handlowych kontaktów pomiędzy stronami danego stosunku prawnego. Zdecydowanie cena obniżona o udzielony rabat nie jest obiektywnie ustaloną ceną. Udzielenie rabatu, co do swej istoty wskazuje, iż sprzedający, bądź usługodawca, kierując się znanymi mu pobudkami, wykonuje usługę, czy też dokonuje sprzedaży przedmiotu, w cenie niższej niż obiektywna wartość przedmiotu stosunku prawnego. Akta szkodowe w przedmiotowej sprawie potwierdzają, iż zmieniony kosztorys, przy uwzględnieniu rabatu, został sporządzony w związku ze stanowiskiem pozwanego wyrażonym w piśmie z dnia 3 sierpnia 2010 roku. Jak zeznał świadek A. M., po dokonaniu pierwszej kalkulacji i oszacowaniu wartości przedmiotowego samochodu w stanie sprzed zaistnienia szkody, leasingobiorca i leasingodawca zwrócili się do niego z prośbą o udzielenie rabatu, aby koszt naprawy nie przekraczał wartości pojazdu wyliczonego przez ubezpieczyciela.

W świetle powyższego, powód nie miał podstaw, aby skorzystać z uprawnienia przewidzianego przez art. 363 § 1 zdanie 1 k.c. Zaistniał bowiem wyjątek od wyrażonej reguły – określony w zdaniu 2 art. 363 § 1 k.c. Fakt ten wynika z pierwszej sporządzonej przez powoda kalkulacji kosztów naprawy samochodu oraz został potwierdzony w opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Zmieniony kosztorys naprawy, według którego wartość przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego nie przekroczyła wartości tego pojazdu przed jego uszkodzeniem, nie zawierał obiektywnej wyceny prac i materiałów niezbędnych do naprawy. Powód nie mógł więc na jego podstawie, bez wyraźnej zgody pozwanego, wywodzić swojego uprawnienia przewidzianego w art. 363 § 1 zdanie 1 k.c. Sąd I instancji dokonał zatem prawidłowej wykładni i zastosowania przepisu 363 § 1 k.c., a czyniąc ustalenia w sprawie nie naruszył jego treści.

Nie był również trafny zarzut naruszenia przepisu art. 822 § 1 k.c. Wbrew twierdzeniom powoda, Sąd I instancji nie uznał, iż uprawnionemu nienależne jest „wynagrodzenie z tytułu faktycznie poniesionych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu”. W sytuacji zaistnienia szkody całkowitej, przyjęta przez pozwanego metoda ustalenia odszkodowania była prawidłowa. Zgodnie z powołanym przez skarżącego ustępem 1 § 24 nieobowiązującego już rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 marca 1989 roku w sprawie ubezpieczeń ustawowych komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 31 marca 1989 roku), w razie całkowitego zniszczenia pojazdu albo gdy nie odzyskano pojazdu utraconego wskutek kradzieży lub innych przyczyn określonych w § 22 (szkoda całkowita) zakład ubezpieczeń ustala wysokość szkody w kwocie równej wartości pojazdu w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń odszkodowania. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 kwietnia 2004 roku (I CK 557/03, LEX nr 585672) w sytuacjach, w których zniszczeniu uległa rzecz, a pozostałości po niej prezentują jednak pewną wartość, wartość ta podlega odliczeniu od należnego poszkodowanemu odszkodowania. Pozwany dokonał ustalenia wysokości odszkodowania stosując właśnie taką metodę. Ustalił wartość przedmiotowego pojazdu w stanie po wypadku (na kwotę 24.794 zł netto), a następnie odjął otrzymaną kwotę od bezspornej wartości pojazdu sprzed wypadku (46.200 zł netto). Otrzymał w ten sposób wysokość odszkodowania (21.406 zł netto). Zaznaczyć należy, że powód nie kwestionował ustalonej przez pozwanego wartości samochodu w stanie po wypadku ani w toku postępowania ubezpieczeniowego, ani w toku postępowania sądowego (k. 74). Wobec tego, nie budzi wątpliwości, iż uprawniony otrzymał odszkodowanie odpowiadające wysokości poniesionej szkody.

Nie był trafny podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę wiarygodności i mocy materiału dowodowego, mającą istotny wpływ na wynik postępowania. Powód zarzucił, iż naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. było oparcie wyroku na opinii biegłego, która była zbędna w niniejszym procesie, a także to, że dowód z niej został dopuszczony na okoliczności wynikające z dokumentów niekwestionowanych przez strony. Abstrahując od tego, że wskazany zarzut, co do swej istoty, nie dotyczył art. 233 § 1 k.p.c., odnoszącego się do oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie dokonanych ustaleń faktycznych, czy też zasadności dopuszczenia dowodów, należy z całą stanowczością stwierdzić, iż zawarte w nim twierdzenia nie są zasadne. O dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu mechaniki samochodowej na okoliczność wyliczenia kosztów naprawy przedmiotowego samochodu wnosili zarówno powód w pozwie (k. 5), jak i pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 57). Wprawdzie powód w piśmie z dnia 31 lipca 2012 roku (data wpływu 1 sierpnia 2012 roku) cofnął wskazany wniosek, podnosząc, iż okoliczności, na które dowód z opinii biegłego ma zostać dopuszczony są bezsporne (k. 66-67), to fakt, iż pozwany nadal swoje żądanie podtrzymywał (k. 76) wskazywał, że dopuszczenie tego dowodu było niezbędne w niniejszym postępowaniu. Wbrew bowiem stanowisku powoda, wysokość ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu była kwestią sporną. Zauważyć należy, że Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego po wysłuchaniu stanowisk stron oraz przesłuchaniu świadków (k. 73-77), a więc po dokonaniu oceny, jakie okoliczności stanowią przedmiot sporu. Również w ocenie Sądu Okręgowego, dowód z opinii biegłego tej specjalności był niezbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, jako że pozwolił na jednoznaczne ustalenie obiektywnej wartości ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu. Wartość naprawy obniżona o udzielone przez powoda rabaty, wskazana w kalkulacji naprawy nr 821/10, zdecydowanie wartością obiektywną nie była. Sąd I instancji słusznie oparł ustalenia w omawianym zakresie na miarodajnej opinii biegłego J. S. (2) i wbrew zarzutom powoda prawidłowo uznał, iż w przedmiotowej sprawie wystąpiła szkoda całkowita, ograniczająca uprawnienie poszkodowanego do żądania świadczenia pieniężnego. Sąd Rejonowy nie dokonał wadliwych ustaleń

stanu faktycznego przyjmując, że koszty faktycznie wykonanej naprawy były nieopłacalne w stosunku do wartości samochodu sprzed wypadku. Zgodnie bowiem z opinią biegłego, a także kalkulacją naprawy uszkodzonego pojazdu bez zastosowania rabatu, obiektywne koszty naprawy były ekonomicznie nieuzasadnione.

Powód zarzucił Sądowi I instancji, iż dokonał wybiórczego rozpoznania materiału dowodowego, w tym akt szkody m. in. znajdującego się na karatach: 177-179 (opinia rzeczoznawcy pozwanej wydana po naprawie auta), 168 (zlecenie pozwanej co do wypłaty kwoty 23.681,18 zł tytułem dopłaty odszkodowania na rzecz powoda), 58-66 (korespondencja stron co do kalkulacji naprawy, jej weryfikacji i akceptacji). Sąd Okręgowy podzielił zarzut, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku nie dokonał wnikliwej oceny materiału dowodowego zawartego w aktach szkody. Nie zmienia to jednak faktu, iż nie wpłynęło to na wynik postępowania, bowiem kluczowym dowodem w sprawie była opinia biegłego J. S. (2), oceny której Sąd Rejonowy dokonał w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń. Należy ponadto zauważyć, iż powołane przez skarżącego dokumenty nie wskazują, iż pozwany wyraził zgodę na dokonanie naprawy przedmiotowego pojazdu zgodnie z kosztorysem z dnia 6 sierpnia 2010 roku. Zlecenie dopłaty w kwocie 23.681,18 złotych nie jest podpisane, tym samym należy przyjąć, iż był to jedynie projekt dokumentu, który nigdy nie został właścicielowi pojazdu przesłany. Dowody takie jak: opinia rzeczoznawcy z kart 177-179 oraz korespondencja z kart 58-66, w zestawieniu z całością akt szkodowych, wskazują jedynie, iż pomiędzy właścicielem pojazdu, a pozwanym dochodziło do luźnych ustaleń, które ostatecznie nie zostały sfinalizowane poprzez oficjalne stanowisko pozwanego, podpisane przez osoby do tego uprawnione w jego imieniu.

W żadnym stopniu na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut pozwanego naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Zdecydowanie bowiem wycena pojazdu na okoliczność ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy wymagała wiadomości specjalnych. Dowód z opinii biegłego byłby zbędny jedynie w sytuacji, gdyby wymagająca wiadomości specjalnych wycena wykonana poza postępowaniem sądowym nie stanowiła pomiędzy stronami postępowania kwestii spornej. W niniejszej zaś sprawie wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność oszacowania kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu wskazuje, iż wartość ta była sporna, a dopuszczenie dowodu zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. niezbędne dla prawidłowego rozpoznania sprawy.

Nie był trafny również zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego na wniosek pozwanego po przeprowadzeniu rozprawy z dnia 23 sierpnia 2012 roku. Dokonał tego po wysłuchaniu stanowisk stron oraz przesłuchaniu świadków. Zasadnie uznał, że pomimo znajdujących się w aktach szkodowych kosztorysów, koszty naprawy przedmiotowego samochodu były sporne. Opinia biegłego pozwoliła na ustalenie jakie są obiektywne, ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu. Przeciwnie, naruszeniem art. 217 § 1 k.p.c. byłoby pominięcie tego środka dowodowego przez Sąd I instancji.

Mając na względzie powyższe, apelacja jest pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 12 ust.1 pkt 1 i § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz.1349 z późn. zm.), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.